



Zatopiony w zieleni

Dom w Magdalence powstał według projektu na indywidualne zamówienie. Inwestorzy postawili przed architektem nie lada wyzwanie. Budynek miał być nie tylko wielopokoleniowy, ale także wpisany w zastaną na działce roślinność, którą stanowiły piękne, stare drzewa, pieczołowicie omijane podczas projektowania. Inwestorzy byli zachwyceni tą działką i najważniejsze było dla nich zachowanie naturalnej roślinności. Dom miał się wtopić w otoczenie i w zastany krajobraz, a nie dominować nad przyrodą. Dotyczy to wszystkich elementów zewnętrznych. Pokrycie dachu, kolorystyka elewacji oraz dobór pozostałych materiałów wykończeniowych był całkowicie podporządkowany otoczeniu. Inwestorzy chcieli, aby ich dom wyróżniał się, a raczej stanowił dopełnienie całości – opo-

Piękno naturalnego krajobrazu, praktycznie w ogóle nienaruszone, podkreśla niezwykle urok tego miejsca i jego wyjątkowość. Dom w Magdalence „wyrósł” pośród zieleni, która otacza go z każdej strony i wnika do jasnego, przestronnego wnętrza. Na ponad trzystu metrowej przestrzeni zamieszkały wspólnie dwa, a właściwie trzy pokolenia.

wiada architekt Sylwia Strzelecka. Zadanie do najłatwiejszych wcale nie należało. Działka była typowo leśna, porośnięta dużą ilością drzew, z których wszystkie miały pozostać na swoim miejscu. Autorka projektu spełniła marzenie Pani domu i świetnie połączyła architekturę budynku z ogrodem leśnym. Kiedy po raz pierwszy przyjechałam na tę działkę zobaczyłam domek letniskowy, który stał w jedynym miejscu, gdzie nie było drzew. Drzewa znajdowały się na całym terenie i rosły dość blisko siebie. Otrzymałam inwentaryzację dendrologiczną, w której każde z nich było dokładnie wytyczone i opisane, miało też pozostać w naturalnym stanie, a więc nienaruszone. Starłam się, tak tworzyć projekt tego domu, aby znalazł się między tymi drzewami.

Poza drzewami, inwestorzy chcieli pozostawić na swoim miejscu także górkę, na której pięknie kwitły konwalie, stanowiące uzupełnienie leśnego ogrodu. Pani Ania była zafascynowana tym zakątkiem i uznała, że będzie ono niezwykle i piękną ozdobą. Górka z konwaliami pozostała, więc na swoim miejscu, a gospodarze mogą ją podziwiać za każdym razem, kiedy przekraczają próg swojego domu, ponieważ jest widoczna przez szerokie przeszklenie na wprost wejścia – wspomina Sylwia Strzelecka. W rezultacie leśny krajobraz pozostał w swojej naturalnej szacie, nie został praktycznie w ogóle naruszony „ludzką ręką”. Wszystkie drzewa z wyjątkiem jednego pozostały na swoim miejscu.

ELEMENTY ZEWNĘTRZNE

Elewacja została wykończona jasnym tynkiem i kamieniem polnym, który ułożono wokół domu, wykańczając nim cokół oraz opaskę pod szerokim okapem. Jest to materiał naturalny, bardzo trwały oraz niezwykle atrakcyjny. Kamienne wzory podkreślają oryginalność bryły, ale jednocześnie nie wyróżniają jej z otoczenia i świetnie wpisują się w krajobraz.

Charakterystycznym elementem domu jest szeroki okap wokół całego budynku. Takie rozwiązanie zapewnia osłonę przed deszczem i chroni taras przed zbytnim nasłonecznieniem. Autorka projektu tłumaczy, że takie rozwiązanie było wynikiem wy-

Dwupokoleniowy W Magdalence

dom zaprojektowała: arch. Sylwia STRZELECKA, „Projekty Sylwii Strzeleckiej”

projekt wnętrza: arch. Michał OSTANIEWICZ, S&Oprojekt

parametry

pow. użytkowa: 322,5 m²

pow. zabudowy: 316,3 m²

kubatura: 8,5 m³

wysokość do kalenicy: 8,5 m

min. wymiary działki: 28,8 x 28,5 m

kąt nachylenia dachu: 38°

technologia

ściany zewnętrzne: trójwarstwowe, ceramiczne gr. 47 cm

strop: gęstożebrowy typu Akerman

elewacja: tynk szlachetny trójwarstwowy, cokół licowany łupanym kamieniem polnym

dach: dachówka ceramiczna

parter



poddasze



PARTER: 212,0 M²

1. hol – 15,6 m²
2. szatnia – 5,1 m²
3. kuchnia – 15,3 m²
4. spiżarnia – 9,1 m²
5. pokój rodzinny – 37,6 m²
6. jadalnia – 15,3 m²
7. przedpokój – 4,5 m²
8. sypialnia – 12,3 m²
9. sypialnia – 12,3 m²

10. łazienka – 6,5 m²

11. korytarz+schody – 21,6 m²
12. w.c. – 4,1 m²
13. pralnia+kotłownia – 10,3 m²
14. garaż – 42,4 m²

PODDASZE: 110,5 M²

1. hol – 20,2 m²
2. sypialnia – 18,2 m²
3. garderoba – 2,9 m²
4. sypialnia – 18,2 m²
5. garderoba – 3,8 m²
6. pokój muzyczny+TV – 20,2 m²
7. łazienka – 11,2 m²
8. sauna – 5,1 m²
9. garderoba – 10,7 m²



arch. Sylwia STRZELECKA

autorka projektu

ETAP ZA ETAPEM

Projekt domu na indywidualne zamówienie powstaje przeważnie w dwóch etapach. W pierwszej kolejności powstaje projekt koncepcyjny, który w postaci szkiców elewacji i rysunków rzutów kondygnacji oraz wizualizacji lub modelu, zawiera zarówno układ funkcjonalny i komunikacyjny domu, jak i jego kształt, charakter, usytuowanie w terenie, wpisanie w otaczający krajobraz. Wszystkie marzenia i pragnienia inwestorów dotyczące ich przyszłego domu są analizowane i w miarę możliwości spełniane na tym etapie projektowania. Etap drugi to praca nad projektem technicznym i stworzeniem dokumentacji budowlanej niezbędnej do uzyskania pozwolenia na budowę oraz wykonawczej koniecznej do zrealizowania całego zamierzenia. Etap pierwszy – koncepcja kończy się w momencie zaakceptowania projektu przez inwestorów.

Do dalszej pracy nad projektem włączają się inni uczestnicy: projektanci konstrukcji, instalacji, kreślarze. Do tego momentu wszystkie założenia architektoniczne powinny być już zamknięte. W przypadku domu w Magdalence, po zaakceptowaniu koncepcji, kiedy projekt wykonawczy był już mocno zaawansowany inwestorzy zapragnęli, aby na poddaszu został zaprojektowany tarasik, przylegający do ich sypialni. Było niestety już za późno na wprowadzenie tej zmiany i zrealizowana została wersja bez tarasu na poddaszu. Marzenie okazało się jednak nieprzemijające i temat tarasu wrócił po latach. Przy okazji planowanego remontu inwestorzy postanowili odnowić również swój pomysł z tarasem i zwrócili się do mnie z prośbą o projekt zmiany poddasza. Wciąż marzą o bezpośrednim wyjściu z sypialni na taras i dom zostanie, tak przerobiony, aby to pragnienie spełnić.



magają inwestorów. Chcieli oni nawet w porze deszczowej mieć możliwość przejścia wokół domu „suchą nogą”. Okap okalający bryłę jest bardzo głęboki – ma ponad metr.

Dość nietypowym rozwiązaniem zastosowanym w przypadku tego domu jest brak rur spustowych. Rynny zawieszono wokół okapu odprowadzają wodę z dachu do rzygaczy. Inwestorzy bardzo rzadko decydują się na tego typu rozwiązanie, w obawie przed zniszczeniem ścian budynku. Ci mi jednak zaufali. W efekcie po latach użytkowania na elewacji nie widać żadnych śladów, które wskazywałyby na uszkodzenia spowodowane ściekającą z dachu wodą. Przy zastosowaniu głębokich podcieni i szerokich okapów takie rozwiązanie jest całkowicie bezpieczne, praktyczne i estetyczne – mówi Sylwia Strzelecka.

DLA TRZECH POKOLEŃ

Wnętrze domu zostało zaprojektowane tak, aby mogli w nim zamieszkać inwestorzy z dorosłym synem oraz rodzicami. Powstał, więc budynek dwu, a właściwie nawet trzy pokoleniowy. Nie jest to jednak typowy dom wielopokoleniowy, wyróżnia go ciekawy i nietypowy układ funkcjonalny. Autorka projektu podkreśla, że jest to dom wspólny, nie składa się jednak, jak zazwyczaj w takich przypadkach z dwóch niezależnych mieszkań. Został zorganizowany tak, żeby wszyscy mieszkańcy mogli mieć wrażenie, że żyją razem i jednocześnie nie przeszkadzając sobie nawzajem. Komunikację między pomieszczeniami należało rozwiązać w ten sposób, żeby pięć



Zaprojektowano tu dwa tarasy. Jeden dostępny z sypialni seniorów został przeznaczony jedynie dla ich komfortu i wygody. Drugi, po przeciwnej stronie, to miejsce spotkań całej rodziny i wspólnego spędzania czasu.

Dom od strony wjazdu także otaczają liczne drzewa, rosnące blisko siebie i „dotykające” ścian budynku.



Podjazd wyłożony został kostką kamienną, która świetnie pasuje do metalowego ogrodzenia, elewacji, jak również do stylistyki całej bryły.

Szeroki okap wokół całego budynku zapewnia osłonę przed deszczem i chroni taras przed zbytnim nasłonecznieniem, co w ciepłe, letnie dni pozwala na przyjemny odpoczynek.



osób, które tam zamieszkały mogły poruszać się po nim swobodnie.

Rozkład pomieszczeń świetnie pasuje do potrzeb mieszkańców i idealnie spełnił ich oczekiwania. Na parterze znajduje się część wspólna: kuchnia, spiżarnia oraz strefa dzienna nazwana pokojem rodzinnym. Takie rozwiązanie pozwala na spotkania przy wspólnych posiłkach w jadalni z dużym, wygodnym stołem lub latem na tarasie pod głębokim okapem, z widokiem na przepiękny ogród. Na parterze zaprojektowano także strefę prywatną seniorów. Mają oni do dyspozycji przestrzeń, złożoną z dwóch niezależnych sypialni z własną łazienką i małym tarasem. Prywatna przestrzeń rodziców i syna to poddasze. Znajdują się tutaj dwie sypialnie

z garderobami, łazienka i pokój do słuchania muzyki. Starłam się stworzyć atmosferę domu ciepłego, przytulnego i jednocześnie przestronnego spełniającego potrzeby każdego z użytkowników, osobno i wszystkich razem – podkreśla Sylwia Strzelecka.

Przy planowaniu poszczególnych pomieszczeń nie pominięto tak ważnego aspektu, który stanowił naturalny krajobraz. Niemal z każdego miejsca w tym domu można podziwiać otaczającą go zielen. Już od momentu przekroczenia progu czuje się obecność przyrody i praktycznie cały czas nie traci się jej z oczu. Jest wyczuwalna z każdej strony. Duże przeszklenia zostały zaprojektowane tak, aby ogród mógł stanowić integralną część domu i swoim malowniczym pięknem wpływać do wnętrza.



Duże przeszklenia nie tylko w salonie, ale i w całym wnętrzu zaprojektowano tak, aby ogród i zieleni stanowiły integralną część domu. Obecność przyrody czuć tu w każdym zakątku.

Dwukondygnacyjny salon doświetlają okna połaciowe, co dodaje wnętrzu przestrzeni i przejrzystości.



Całe wnętrze zostało utrzymane w jasnej, kremowo-beżowej lub białej kolorystyce, z dodatkami ze szkła oraz z ciepłego drewna, z którego wykonane zostały meble. Nutkę indywidualizmu wprowadzają tu pamiątki przywiezione z Chin.

CIEPŁA I JASNA PRZESTRZEŃ

Otwarty, duży hol wprowadza nas do ciepłego, przestronnego wnętrza, które stylistycznie jest kontynuacją bryły budynku. Wszystkie pomieszczenia zostały utrzymane w jasnej, kremowo-beżowej lub białej kolorystyce. Podłogę na parterze wykończono terakotą, na piętrze zaś królują wykładziny dywanowe. Nie ma tu żadnego pomieszczenia, odbiegającego od przyjętej koncepcji lub wyróżniającego się z całości. Zarówno części prywatna domowników, jak również wspólna utrzymane są w tej samej tonacji. *Stylistyka domu jest prosta. Nie ma tu żadnych wyszukanych elementów wnętrzkarskich, wszystko jest gładkie, równo oświetlone, jasne lub beżowe, bez intensywnych kolorów. To wnętrze współczesne, jednak nie mocno nowoczesne. Czuć tu ciepło* – podkreśla architekt Michał Ostaniewicz, który projektował wnętrze. W te jasne barwy idealnie wpisują się dodatki ze szkła oraz ciepłe drewno, z którego wykonane zostały meble.

Indywidualnego charakteru dodają temu wnętrzu pamiątki przywiezione z Chin, gdzie inwestorzy często podróżują. Są tu rzeźby, obrazy oraz inne elementy świadczące o fascynacji tą niezwykłą kulturą.

Dom w Magdalence przyciąga swoim niepowtarzalnym urokiem i niezwykłym ogrodem. Atrakcyjne i przyjazne otoczenie, w połączeniu z jasnym przestronnym wnętrzem zapewnia całej rodzinie komfort, swobodę i wygodne mieszkanie.

EWA SMOLIŃSKA
FOT. BARTOSZ JAROSZ,
ARCH. SYLWIA STRZELECKA

STONOWANE BARWY



arch. Michał
OSTANIEWICZ

autor projektu
wnętrza



Duża spiżarnia znajdująca się przy kuchni to bardzo praktyczne rozwiązanie. Można tu trzymać rzeczy niezbędne i te mniej potrzebne, bez „zagracania” pomieszczeń użytkowych.

Zaprojektowałem wejście, a więc hol i klatkę schodową oraz salon i jadalnię. Resztą zajęła się właścicielka domu. Inwestorzy nie narzucali żadnych koncepcji, dali mi wolną rękę. Wspólnie doszliśmy do tego, co im się podoba oraz w jakiej stylistyce i kolorystyce chcą utrzymać wnętrze. Założenie było proste – inwestorzy nie chcieli żadnych charakterystycznych elementów. Wnętrze miało być stonowane, ciepłe i jasne, bez detali przyciągających wzrok. Salon został mocno przeszkłony, a jego wysokość zajmuje aż dwie kondygnacje. Dodatkowo doświetlają go okna dachowe, przez co sprawia wrażenie niezwykle przestronnego. Inaczej niż zaprojektowałem został wykonany kominek. Miał być okrągły z malowanych ręcznie kafli, w rezultacie zaś powstał z płyt kamiennych (z trawertynu) bez żadnych ozdób. Inwestorzy pragneli też, aby we wnętrzu tego domu znalazły się rzeczy przywiezione z Chin, którymi są zafascynowani. Pojawiają się tu rzeźby, obrazy oraz meble. W chwili obecnej będziemy wprowadzać pewne zmiany w wystroju salonu i jadalni, gdzie pojawi się jeszcze więcej chińskich elementów.



We wszystkich sypialniach na poddaszu podłogi wykończono wykładzinami dywanowymi w jasnych, pastelowych barwach, które o każdej porze roku pozwalają czuć przyjemne ciepło po stopami.